

Maciej Hamela

student kierunku Wiedza o Kulturze
Wydziału Polonistyki UW

Szkice o prostytucji dziecięcej w kulturze

Kultura jest bardzo ważnym i wciąż nie wystarczająco uwzględnianym kontekstem wpływającym na funkcje, jakie pełni prostytucja dziecięca w danym społeczeństwie. Szkice zamieszczone w tym artykule, opisujące zjawisko prostytucji dziecięcej w starożytnej Grecji i współczesnej Azji Południowo-Wschodniej, pokazują kulturowy relatywizm tego zjawiska. Ważny wydaje się więc postulat badań kulturowych uwarunkowań problemu prostytucji, by możliwa była jego pełna diagnoza oraz planowanie skutecznych programów profilaktycznych, uwzględniających kulturowe czynniki ryzyka uczestnictwa dzieci w tym procederze.

Niedługo po dostrzeżeniu przez świat zjawiska prostytucji dziecięcej okazało się, że mamy do czynienia z problemem globalnym. Szacunki podają: milion, 1,5 miliona, 2 miliony, 100 milionów dzieci uprawiających prostytucję w skali świata (Joseph 1995) – liczby bez pokrycia, na użytek sensacyjnych publikacji i społecznych kampanii ujawniających zagrożenie problemem. Jednak nie wielkość liczb jest tutaj dyskusyjna, ale sama przydatność hipotezy o globalnym charakterze zjawiska. Czy istnieje coś takiego, jak globalna prostytucja dziecięca, podobnie jak globalna sprzedaż hamburgerów w sieci McDonald's? Z punktu widzenia ekonomii zapewne tak jest – to rynek, którym rządzą zasady podaży i popytu. Jednak czynnik ekonomiczny jest tylko jednym spośród wielu uwarunkowań seksualnej eksploatacji dzieci. Prostytucja dziecięca występuje wszędzie jako element konkretnego systemu kulturowo-społecznego i powiązana jest ściśle z innymi problemami

społecznymi, takimi jak przemoc, dyskryminacja, nierówności społeczne i płciowe, dysfunkcyjność rodzin. Prostytucja dziecięca powinna być rozpatrywana na tle tego systemu, gdyż nieraz pełni w nim określone funkcje. Znaczenie podstawowych dla analizowanego problemu pojęć, takich jak „dziecko” czy „prostytucja” również warunkowane jest kulturowo. W tym artykule postaram się zilustrować różne rozumienie zjawiska prostytucji dziecięcej na przykładzie dwóch kultur bardzo od siebie odległych pod względem historycznym i geograficznym.

Na wstępie należy też zastanowić się nad tym, czy przysługuje nam – Europejczykom, prawo do oceniania i „poprawiania” innych kultur. W szeroko pojętej kulturze zachodniej spotykamy się bowiem z powszechnie przyjętym zakazem traktowania dziecka jako obiektu seksualnego. Dziecku przysługuje niewinność i czystość seksualna, której złamanie podlega surowej karze. Zjawisko prostytucji dziecięcej

jest postrzegane jako element społecznego zła, związany z przestępczością, narkotykami i nielegalną imigracją. Jest traktowane jako „efekt uboczny” danego systemu społecznego lub ekonomicznego, często nie dostrzega się kulturowego zakorzenienia tego procederu. Wszelkie formy komercyjnego wykorzystywania seksualnego dzieci są niezgodne z uznawanymi normami moralnymi i ze względu na to, dąży się do ich zwalczania. Znajduje to odbicie w prawodawstwie międzynarodowym, między innymi w Konwencji o Prawach Dziecka, która odwołuje się do ponadkulturowego pojęcia „podstawowej godności człowieka”. Czy jednak jesteśmy uprawnieni do narzucania ustaleń Konwencji, takich jak definicja „dziecka”,

innym kulturom niż nasza, pozostaje kwestią wciąż dyskutowaną. Konwencja jest z pewnością najbardziej wszechstronnym z dotychczas przyjętych dokumentów chroniących prawa dzieci na świecie i uwzględnienie czynników kulturowych spowodowałoby zmniejszenie jej przejrzystości i skuteczności. Wielu badaczy twierdzi, że w dziedzinie praw człowieka kultura nie powinna być stojącą ponad prawem meta-normą (Alston 1994). Takie stanowisko przesądza o tym, iż poznawanie kulturowych uwarunkowań zjawiska prostytucji dziecięcej powinno służyć wypracowaniu skuteczniejszych, bo uwzględniających te uwarunkowania, programów profilaktyki i przeciwdziałania temu zjawisku.

Prostytucja dziecięca w starożytnych Atenach

Zastosowanie wobec kultury starożytnych Aten norm, jakimi posługuje się współczesny Europejczyk nie pozostawia wątpliwości, że Grecy nie tylko tolerowali prostytucję dziecięcą, ale także usankcjonowali ją szeregiem kulturowych zabiegów. Pierwszym narzucającym się spostrzeżeniem jest jednak to, że termin prostytucja dziecięca jest w przypadku tej kultury wyjątkowo nieprecyzyjny. Należy oddzielić od siebie zjawiska prostytucji chłopięcej i dziewczęcej, które tak diametralnie się od siebie różniły.

Pederastia i prostytucja chłopięca

Pederastia oznacza dosłownie miłość do dziecka. Jednak w kulturze greckiej termin ten oznaczał wyłącznie związek pomiędzy kochającym dojrzałym mężczyzną (erastesem) i kochankiem, czyli chłopcem w wieku od 12 do 18 lat (eromenosem). Obaj musieli być obywatelami ateńskimi i nie należeć do tej samej rodziny (kontakty seksualne syna z ojcem

było surowo zakazane). Erastesi, których było zdecydowanie więcej od eromenosów (brak górnej granicy wieku), często rywalizowali ze sobą o tych samych chłopców, nęcąc ich podarkami, a nawet pieniędzmi. Podobnie wynagradzano prawdziwe prostytutki greckie, czyli hetery. Jednak w przypadku chłopców sytuacja nie była tak jednoznaczna. Społeczeństwo zazwyczaj postrzegało prezenty jako formę wyrażania przez erastesa uwielbienia dla eromenosa i nie dostrzegało, że stanowią one wynagrodzenia za usługi seksualne. Przyczyniał się do tego utrwalony przez literaturę ideał związku pederastycznego, który zdecydowanie kładł nacisk na wartości duchowe i misję pedagogiczną, jaką wypełniał erastes w stosunku do swojego podopiecznego¹. Powinien on uczynić chłopca „dobrym i dzielnym, rozwijać jego rozum i inne przymioty, dać mu wykształcenie i wszechstronną wiedzę”². Po wejściu eromenosa w wiek dojrzały miłość jego kochanka miała

¹ Nacisk na wartości duchowe, jako główny cel pożądanego pederastycznego, był zdecydowanie bardziej widoczny w literaturze epoki klasycznej (od końca V wieku) niż we wcześniejszej epoce archaicznej. Był to jednak wynik ogólnej kampanii przeciwko zdegenerowanej formie tej instytucji. Termin „pederastia” nie uległ jednak poważnej zmianie. W obu epokach był to związek o celach wychowawczych.

² Platon, *Uczta* 184b.

przeradzać się w wieczną przyjaźń. Ideał ten był jednak często daleki od rzeczywistości. Dlatego kwestia otrzymywania przez chłopców pieniędzy już dla starożytnych była kłopotliwa. Arystofanes uważał ten proceder za hańbiący, a biorących pieniądze eromenosów nazywał „chłopcami sprzedajnymi”³. Jednak według badaczy można przyjąć, że te obyczaje były rozpowszechnione i nikogo raczej nie gorszyły poza wąską warstwą intelektualistów (Reinsberg 1998, s. 138).

Mimo tego że ideał pederastii zakładał prymat więzi duchowej nad stosunkami seksualnymi, to właśnie te ostatnie były często jedynym celem dorosłych obywateli. Pod płaszczykiem wychowawczej roli pederastii (zgodnej z założeniami ateńskiej ideologii obywatelskiej) zaspokajali swój popęd płciowy w sposób jak najbardziej legalny. Świadczą o tym głosy sprzeciwu wobec pederastii, jakie pojawiły się już pod koniec epoki archaicznej⁴ (V wiek), a także takie wypowiedzi, jak ten fragment mowy pewnego sofisty skierowany do młodego Fajdrosa: *Wielu zalotników pożąda twego ciała, zanim zdążyli poznać twój charakter i twe obyczaje, tak że musisz, niepewny, stawiać ciągle pytanie: czy pozostaną twoimi przyjaciółmi, kiedy już nasyca twym ciałem swe żądze*⁵. Jak widać, pederastia nieustannie balansowała na granicy z prostytucją. Mimo to Grecy stawiali te dwa zjawiska na przeciwnych biegunach hierarchii wartości. Pederastia była uważana za najdoskonalszą istniejącą formę miłości (dla erastesów) i pożyteczną instytucję wychowawczą (dla eromenosów). Korzystanie z prostytucji chłopięcej nie spotykało się natomiast ze szczególnym uznaniem społeczeństwa, a prostytuującym się nieletnim Ateńczykom groziły

nawet poważne kary⁶. Głośna była sprawa obywatela Timarchosa, któremu właśnie postawiono zarzut uprawiania nierządu w młodości. Ponieważ Timarchos pochodził z obywatelskiej rodziny, podstawą oskarżenia nie było to, że jako eromenos przyjmował pieniądze (tak czyniło bardzo wielu), ale że często zmieniał partnerów. Proces ten miał charakter polityczny, ale świadczy on o tym, jaką wagę przywiązywali Grecy do honoru obywatelskiego, który od najwcześniejszych lat musiał pozostawać niesplamiony.

Skąd więc ta osobliwość Greków, polegająca na tym, że akceptowali oni seksualne wykorzystywanie nieletnich, choć w sposób tak skomplikowany i ściśle regulowany kulturowymi zabiegami? Kluczem do zrozumienia tego jest kultura i wynikająca z niej, podstawowa dla greckiej seksualności, zasada izomorfizmu między stosunkiem seksualnym a relacją społeczną. Jak tłumaczy Foucault (Foucault 1995, s. 345), należy ją rozumieć przez to, że *stosunek seksualny – zawsze rozważany zgodnie z modelowym aktem penetracji i biegunowością aktywności – pasywności – uważano za analogiczny do relacji między wyższością a niższością, między dominującym a zdominowanym, między zwycięzcą a pokonanym*⁷. Tak więc zaszczytna rola w stosunku seksualnym przypadała jedynie stronie aktywnej – którą mógł (a wręcz powinien) pełnić wyłącznie dojrzały obywatel płci męskiej. Jemu to bowiem kultura grecka przydzieliła niekwestionowane miejsce na szczycie hierarchii społecznej. Kobiety i niewolnicy byli skazani na pełnienie podrzędnej roli zarówno w społeczeństwie, jak i w akcie seksualnym. Pozycja młodego chłopca (obywatela) była jednak bardziej skompli-

³ Arystofanes, *Plutos* 147 i n.

⁴ W mowie Pauzanasza z *Uczt* (181e) Platona znajduje się postulat wprowadzenie zakazu „kochania nieletnich”. Jednak nie jest on powodowany troską o nieletnich, ale tym, że byli oni jeszcze „niepewnej wartości”.

⁵ Platon, *Fajdros* 231e.

⁶ Natomiast z prostytucji chłopięcej (uprawianej przez nie-obywateli) mogli Ateńczycy korzystać całkiem swobodnie, lecz praktyki te nie spotykały się ze szczególnym uznaniem społeczeństwa.

⁷ Dobrą ilustracją poniżenia, jakie wiązało się z odgrywaniem pasywnej roli w stosunku seksualnym, jest dżban na wino pochodzący z V wieku, przedstawiający Greka grożącego gwałtem Persowi, ugiętemu w charakterystycznej pasywnej pozie (C. Reinsberg, il. 98).

kowana. Nie korzystał on jeszcze z pełni praw obywatelskich, ale ze względu na to, że w przyszłości miał być do nich dopuszczony, jego miejsce w hierarchii było nieporównywalnie wyższe od tego, jakie posiadała kobieta czy niewolnik. Szczególna pozycja chłopca jako partnera seksualnego przejawiała się między innymi troską o to, by zachował on honor mimo pełnienia podrzędnej roli seksualnej. Jedynym akceptowanym przez Greków stosunkiem płciowym w pederastii był stosunek udowy, w którym nie dochodziło do penetracji. Nie była to zasada całkowicie chroniąca przed nadużyciami ze strony erastesów, a ten kulturowy nakaz (bez jakichkolwiek prawnych sankcji) nie był stosowany w trosce o dobro samego dziecka. Celem było zabezpieczenie honoru przyszłego obywatela – na jakiego wyrosnąć miał eromenos – który jako figura o najwyższym statusie społecznym nie mógł mieć w swojej biografii tak uwłaczających jego godności zdarzeń.

Szczególnymi obiektami pożądania byli więc młodzi chłopcy uważani za istoty najdoskonalsze ze względu na swoje piękno. Piękno zaś w mentalności greckiej łączyło się nierozzerwalnie z pozycją społeczną. Paradoksalnie więc, dość wysoka społeczna pozycja niepełnoletnich obywateli powodowała, że byli oni bardzo często ofiarami wykorzystywań seksualnych.

Prostytucja „właściwa”

Oszacowanie tego zjawiska jest wyjątkowo trudne, ale – biorąc pod uwagę liczne świadectwa (pisma i malowidła) – prostytucja była w starożytnej Grecji bardzo rozpowszechniona. Dobitnie świadczy o tym zalegalizowanie jej przez Solona w 593 r. p.n.e. Pewne cechy kultury greckiej zdecydowanie sprzyjały rozwojowi prostytucji. Małżeństwo u starożytnych Greków nie posiadało monopolu na stosunki seksualne i był to fakt przez wszystkich uznawany. Rola małżonki była ściśle

ograniczona do płodzenia pełnoprawnych obywateli i opieki nad gospodarstwem. Nie mogła uczestniczyć w życiu towarzyskim męża, nie brała udziału w sympozjach, które często przeradzały się w seksualne orgie. Była z reguły dobrze pilnowana, a jej kontakty z innymi mężczyznami były bardzo ograniczone. Podczas gdy żona musiała wyzbyć się własnej seksualności, mąż posiadał prawie nieograniczoną swobodę seksualną. Ścisła hierarchia społeczna ułatwiała także akceptację prostytuowania się osób niższych kategorii. Zajmowali się tym przeważnie niewolnicy i cudzoziemki. Ten podział pozwalał społeczeństwu uznawać prostytucję za zjawisko, w pewnym sensie, zewnętrzne. Nie zagrażało one ładowi społecznemu, a wręcz z perspektywy samych Greków ten ład podtrzymywało.

Jaki udział w prostytucji miały dzieci? Liczne przykłady w literaturze oraz przedstawienia wazowe świadczą o tym, że prostytucja chłopięca była rozpowszechniona. Wpływały na to ugruntowane praktyki pederastii. Ponieważ starszych obywateli było znacznie więcej niż młodych ateńskich chłopców w wieku od 12 do 18 lat, popyt na prostytucję nieletnich niewolników i metojków⁸ był bardzo duży. Sam popyt jednak nie tworzy zjawiska. Z braku przekazów trudno nam jednak określić inne czynniki, jak chociażby stosunek rodziny metojków do prostytucji. Wiadomo że karą, jaka groziła za prostytuowanie się, było pozbawienie praw obywatelskich – dotyczyła ona jedynie Ateńczyków.

Prostytucja dziewczęca w Atenach z pewnością istniała. Wskazują na to liczne wzmianki mówiące o szkołach nierządu na przedmieściach (Lacroix 1997, s. 92), w których dzieci uczyły się zawodu od doświadczonych matron, a także biografie niektórych znanych prostytutek⁹. Grecy posługiwali się jednak inną od naszej granicą pełnoletności. Dla nich już 14-letnie dziewczęta (obywatelki i nie-obywatelki)

⁸ Kategoria metojków obejmowała w Atenach wszystkie osoby należące do stanu wolnego, ale nie będące obywatelami. Większość z nich stanowili cudzoziemcy.

⁹ Jest to przede wszystkim historia słynnej hetery Neery, opisana przez Demostenesa.

uważane były za dorosłe i odpowiednie do wyjścia za mąż oraz odbywania stosunków seksualnych (brakowało jednak szczegółowych norm prawnych regulujących tę kwestię). Wśród rodowitych Atenek prostytucja zagrożona była surowymi karami i praktycznie nie występowała. Nierządnicę, na które Grecy wymyślili około 30 określeń (Reinsberg 1998, s. 76), dzieliły się przede wszystkim na zwykłe „porne” i bardziej ekskluzywne „hetery”. Granica między oboma kategoriami była nieraz bardzo płynna. Mimo to działalność heter stanowiła specyficzny rodzaj prostytucji. Często nie były to zwykłe niewolnice, ale wolne cudzoziemki. Ponieważ służyły mężczyznom jako towarzyszyki i nie pracowały w burdelach, ich kwalifikacje musiały być znacznie wyższe¹⁰, a literatura poświęciła im wiele miejsca jako osobom spełniającym ważną rolę w społeczeństwie. Z powodu wymaganych w tym zawodzie kwalifikacji, wśród heter nie mogły znajdować się dzieci. Natomiast problem dzieci pracujących w domach publicznych („dykteriach”) pozostanie dla nas do końca nie zbadany. Wiemy jednak od Plutarcha, że prostytucja nieletnich dziewcząt istniała. Solon, który zalegalizował prostytucję, starał się ją regulować, wydając m.in. przepis nakładający karę

śmierci za stręczenie młodzieńców lub dziewcząt należących do stanu wolnego. Plutarch, komentując to prawo, pisał, że dawno przestano je respektować, a żadna kara za stręczenie dzieci i nieletnich nie była wykonywana (Lacroix 1997, s. 79). Można więc powiedzieć, że przyzwolenie społeczne dla prostytucji w ogóle w starożytnych Atenach wynikało z akceptacji nadrzędnej pozycji społecznej dorosłego mężczyzny obywatela, który posiadał właściwie nieograniczoną swobodę seksualną. Młodzi chłopcy byli szczególnie zagrożeni przez instytucję pederastii, która często przemieniała się w zakamuflowaną formę prostytucji dziecięcej. Niewolnicy byli obiektami seksualnymi do dyspozycji pana, a niewolnice pracujące w domach publicznych opinia społeczna postrzegała jako jeden z elementów ograniczających cudzołóstwo wśród Atenek-obywatelek. Kultura uwzględniała jedynie perspektywę dorosłych mężczyzn i ich troskę o zapewnienie sobie prawowitych potomków. Jaką liczbę wśród tych niewolnic stanowiły dzieci, tego zapewne nigdy się nie dowiemy – greccy moralisci zupełnie się to kwestią nie interesowali. Pojmowanie seksualności i roli kobiet w starożytnej Grecji zaważyło na późniejszej kulturze europejskiej i przetrwało w pewnym stopniu do epoki chrześcijaństwa.

Prostytucja dziecięca we współczesnej Azji Południowo-Wschodniej

Szczegółowe przeanalizowanie prostytucji dziecięcej w Południowo-Wschodniej Azji wydaje się kluczowe dla współczesnej dyskusji wokół tego zjawiska. Sytuacja w tym właśnie regionie była bowiem iskrą, która 20 lat temu zmobilizowała opinię publiczną do bardziej zdecydowanego zmierzania się z problemem komercyjnej eksploatacji seksualnej dzieci. Tam właśnie,

a także w Indiach, Sri Lance i na Filipinach, wskaźniki dotyczące dzieci zatrudnionych w prostytucji są najwyższe na świecie. Statystyki te są jednak wyłącznie szacunkowe i jedynie przybliżają skalę problemu. Dane z 1994 r., oparte na badaniach ECPAT¹¹, podają następujące liczby dzieci wykorzystywanych w procederze prostytucji: 60 tys. na Filipinach, 400 tys. w Indiach,

¹⁰ Przekonanie o szerokim wykształceniu heter należy do historycznych mitów. Nie ulega jednak wątpliwości, że kobiety te miały dostateczną ogładę towarzyską i doświadczenie, by mogły towarzyszyć mężczyznom podczas sympozjonów nie tylko jako partnerki seksualne.

¹¹ Ending Child Prostitution, Pornography and Trafficking.

800 tys. w Tajlandii. Inne źródło, z 2000 r., podaje przedział 200–800 tys. dzieci zatrudnionych w prostytucji w całej Południowo-Wschodniej Azji (Meier 2000). Tak duże rozbieżności w szacunkach są spowodowane przede wszystkim faktem, że badacze mają bardzo ograniczony dostęp do wykorzystywanych dzieci. Większość z nich, wbrew stereotypom, nie pracuje w dużych miastach, ale w domach publicznych na prowincji i ubogich przedmieściach, gdzie są skutecznie izolowane od świata zewnętrznego.

Od wojny do turystyki

Początków sex-turystyki w Azji możemy doszukać się już dosyć wcześnie, np. w przedkomunistycznych Chinach, gdzie domy publiczne w postaci pociągów, tzw. wagonów przyjemności, były ugruntowanym i akceptowanym zjawiskiem społecznym (Lamont-Brown 1993). Klientami często byli bogaci Europejczycy. Skala tego zjawiska była jednak bardzo ograniczona i nie wpłynęło ono zapewne na współczesną eskalację sex-turystyki. Początki boomu na prostytucję w rejonie Azji Południowo-Wschodniej związane są przede wszystkim z pojawieniem się Amerykanów w Wietnamie. Według badań, w 1957 r. w Tajlandii pracowało 20 tys. prostytutek. W 1964 r. po założeniu siedmiu baz amerykańskich w kraju liczba ta wzrosła do 400 tys. (Rhodes 1991). Po zakończeniu wojny miejsce żołnierzy jako klientów seks-biznesu zajęli zagraniczni turyści. Dochody z sex-turystyki w Tajlandii szacuje się na 16 mln dolarów rocznie (Rhodes 1991). Między innymi z tego powodu władze tego kraju dopiero od niedawna (pod międzynarodową presją) rozpoczęły walkę z tym przemysłem. Należy jednak podkreślić znaczący udział klientów miejscowych w korzystaniu z usług prostytutek. Ze względu na mniejsze możliwości finansowe często korzystają oni z usług dzieci, które stanowią dla nich substytut dorosłych prostytutek. Obszernie

opisywanym w literaturze czynnikiem wpływającym na wykorzystywanie dzieci w prostytucji jest preferowanie przez Chińczyków¹² seksu z dziewczynami, który rzekomo uważany jest przez nich za skuteczny sposób leczenia AIDS (O'Grady 1992; Muntabhorn 1992). Generalnie w Południowo-Wschodniej Azji stosunek seksualny z dziewczyną uznawany jest za bezpieczniejszy (Flamm, Cuc 1997). Nie ma żadnych badań empirycznych na ten temat, jednak jest to wynik obserwacji niektórych badaczy (McCaghy, Hou 1994) i świadczą o tym relatywnie wysokie ceny, jakie rodzice mogą otrzymać za dostarczenie dziewczyny do domu publicznego.

Wiek dziecka

Badając zjawisko komercyjnego wykorzystywania dzieci, należy rozważyć wpływ kultury na podstawową terminologię. Dla tej kwestii podstawowe jest rozumienie słowa „dziecko”. Biologiczne oznaki dojrzałości płciowej nie zawsze muszą być wyznacznikami, które o dojrzałości decydują. Tam gdzie wyraźnie większa odpowiedzialność za utrzymanie rodziny spoczywa na mężczyznach – tam społecznie dojrzewają oni później niż kobiety. Ich dojrzałość musi być bowiem potwierdzona pewnymi zdolnościami (jak np. zarabianie pieniędzy). Ekonomiczne uzależnienie od mężczyzn powoduje natomiast, że wiek społecznej dojrzałości kobiet nie odbiega znacząco od wieku dojrzałości biologicznej.

Znaczne różnice w poglądach na dojrzałość zachodzą także między miastem a prowincją (Minh 1997). W środowiskach miejskich panuje opinia, że kobiety dojrzewają później od mężczyzn, natomiast na prowincji częstsze jest przeświadczenie o wcześniejszym dojrzewaniu kobiet. Do niedawna w Tajlandii przyjmowanym wiekiem dojrzewania płciowego kobiet był wiek 14–15 lat. Jednak pod wpływem nacisków zewnętrznych, rząd wprowadził w 1996 r. do Konstytucji Tajlandii ustalenia Konwencji o Prawach Dziecka,

¹² Chińczycy, obok Europejczyków, stanowią liczną klientelę seks-przemysłu w Azji Południowo-Wschodniej.

definiujące dziecko jako człowieka poniżej 18. roku życia. Wywieranie presji na władze Tajlandii przez społeczność międzynarodową wynika z przekonania, że normy kulturowe nie mogą sytuować się ponad normami prawa międzynarodowego. Jednak w przypadku Azji Południowo-Wschodniej przyjmowany przez społeczeństwo wiek dojrzałości płciowej pozostał nadal stosunkowo niski, gdyż pojedynczy akt prawny nie zdołał zmienić świadomości społecznej. Nastąpiło natomiast znaczące podwyższenie się średniej wieku zawierania małżeństw. Obecnie we wszystkich krajach tego regionu jest on dla kobiet wyższy niż 22 lata. W społeczeństwie, w którym kobieta ma ograniczone możliwości usamodzielnienia się, długi okres przedmałżeński naraża ją na nieślubne związki seksualne o charakterze komercyjnym (Minh 1997). Taka hipoteza, wysuwana przez niektórych badaczy, świadczyłaby o tym, że skuteczna walka z praktyką wczesnych małżeństw (mających często charakter komercyjny) nie koniecznie zwiększa ochronę dzieci i młodzieży przed prostytucją. Niewątpliwie, przeciwdziałanie zawieraniu wczesnych małżeństw powinno być powiązane z innymi działaniami na rzecz zrównania statusu kobiety i mężczyzny w społeczeństwach Półwyspu Indochińskiego.

Status dziewczynki w społeczeństwie

Tradycyjna hierarchia społeczna w wielu krajach południowo-wschodniej Azji wywodzi się z wczesnej kultury chińskiej. Tworzą ją dwie różne osie hierarchizacji: płciowa i pokoleniowa (Gates 1989). Pierwsza określa różny stosunek rodziców do synów i córek. Druga ściśle podporządkowuje dzieci ich rodzicom. Córki, zgodnie z tą hierarchią społeczną, są uważane za mniej wartościowe od synów ze względu na to, że po dorostaniu i wyjściu za mąż nie przynoszą rodzinie żadnych dochodów. Nie znaczy to, że są one niechciane lub niekochane. Jednak to właśnie córki częściej opuszczają swoje domy,

aby poprawić finansową sytuację rodziny. Na niski status dziewczynki składa się dodatkowo zasada bezwzględnej podporządkowania starszym. W dominującej na prowincji kulturze tradycyjnej, w takich krajach jak Tajlandia, Tajwan, Kambodża, panuje przekonanie o pewnych zobowiązaniach, jakie posiada córka wobec swoich rodziców. Dar, jakim było dla niej wychowywanie przez rodzinę, wymaga odwzajemnienia. Dziewczynka wysyłana przez rodzinę do domu publicznego nie buntuje się, ponieważ kulturowy nakaz posłuszeństwa nakazuje jej uległość. Podobnie dzieje się, kiedy opuszcza ona dom z własnej inicjatywy. Wybór narzuca jej poczucie zobowiązania wobec rodziców, a także społeczna aprobata dla samopoświęcenia. We wsiach na Tajwanie stosunek społeczności do dziewczyny, która zostaje prostytutką, by wspierać rodzinę, jest zupełnie inny niż do dziewczyny, która zostaje prostytutką, by uciec od prowincjonalnego życia (Wolf 1972). Badania przeprowadzone na Tajwanie przez Hou i McCaghy'ego wskazują, że aż 34% kobiet rozpoczyna pracę w zawodzie prostytutki ze względów rodzinnych, a kolejne 29% z powodu własnych problemów finansowych (McCaghy, Hou 1994).

Związki rodzinne

Przemoc fizyczna i seksualna w rodzinie uważana jest przez wielu badaczy za istotny, a nawet główny czynnik doprowadzający dzieci do zrywania więzów rodzinnych i zaangażowania się w prostytucję. Jest to jednak wynik badań prowadzonych w społeczeństwach zachodnich i nie można ich generalizować. W Azji Południowo-Wschodniej sytuacja jest odmienna. Zrywanie więzów rodzinnych jest tutaj nie tyle regułą – jak w przypadku amerykańskiego modelu *runaway* (Miller 1986) – ale wyjątkiem (Phongpaichit, 1982). Największy wpływ na to zjawisko ma kulturowo utrwalona zależność kobiety od mężczyzny oraz jej poczucie obowiązku i odpowiedzialności wobec rodziny. Jak

sugeruje M. Muecke, wsparcie, jakiego sex-przemysł udziela instytucji rodziny, przyczynia się znacznie do jego rozwoju i sprawia, że jest on tolerowany przez społeczeństwo (Muecke 1992).

Religia

Najbardziej rozpowszechnioną religią w Południowo-Wschodniej Azji jest buddyzm. Koncepcje karmy i „kaan tham bun”, czyli zdobywania zasług, ściśle wiążą się z problemem prostytucji. Zgodnie z prawami karmy, dobre uczynki stanowią moralną zasługę („bun”), natomiast złe uczynki są moralnym grzechem („baap”). „Bun” i „baap” zdobyte przez każdego człowieka w jego wcześniejszych reinkarnacjach stanowią o jego karmie i decydują o tym, ile musi wycierpieć w obecnym życiu. Można jednak korzystnie wpływać na swoją karmę świadomie zdobywając zasługi. Najczęstszym sposobem jest obdarowywanie mnichów lub świątyń. Rozpowszechniony jest pogląd, że sytuacja finansowa człowieka świadczy o jego karmicznym statusie. Uważa się także, że mężczyźni mają więcej karmy niż kobiety (Khin 1980). Zgodnie z tą hierarchią, prostytutki pochodzące z biednych rodzin mają bardzo niewiele karmy. Podczas gdy kobiety bardzo często zdobywają „bun” poprzez zapewnianie mnichom (czyli osobom posiadającym największą karmę) pożywienia i regularne odwiedzanie świątyń, prostytutkom jest to zabronione. Mogą one wpłynąć na swoją karmę jedynie poprzez pieniądze

dary na rzecz mnichów i świątyń. Okazuje się, że jest to praktyka tak częsta, że przyczynia się do budowy w wioskach wielu nowych świątyń (Muecke 1992). W licznych azjatyckich kulturach tradycyjnych utrwalił się pogląd, zgodnie z którym kobieta powinna kontrolować swoją seksualność, podczas gdy mężczyzna może być wolny od tego rodzaju zobowiązań. W tych społeczeństwach kobiety, które uprawiały prostytucję, narażały się na społeczny ostracyzm. Mamy jednak do czynienia z podziałem na prostytutki „usprawiedliwione” i „nieusprawiedliwione”. Do pierwszej grupy należą kobiety zarabiające wystarczającą ilość pieniędzy, by przekazać część z nich swoim rodzinom i ofiarować na rzecz świątyń. Dzięki temu otrzymują prawo do ukrywania swojej profesji przed rodzimą społecznością i korzystania z jej wsparcia (uczestniczenie w świątach, otrzymywanie błogosławieństwa od starszych). prostytutki, którym nie udaje się zaoszczędzić wystarczającej ilości pieniędzy, by przesłać je do domu lub przeznaczyć na świątynie, zostają pozbawione wsparcia i często zrywają więzi rodzinne.

Religia, choć uważa zawód prostytutki za niegodny, czyni wyjątki dla prostytutek, które potrafią „okupić” pieniądze swoją hańbą. Niektórzy kapłani buddyjscy, będący beneficjentami zjawiska prostytucji, pozostają w stosunku do niej bierni lub wręcz usprawiedliwiają ją na gruncie samego systemu religijnego. Przyczynia się to w dużym stopniu do społecznego przyzwolenia na prostytucję¹³.

Zakończenie

Celem przedstawionych wyżej szkiców była ilustracja wpływu kultury na funkcję, jaką pełni prostytucja dziecięca. Starożytne Ateny zaprezentowano ze względu na to, że przyczyny występowania prostytucji dziecięcej były tam bardzo odmienne od tych obserwowanych we współczesnej kulturze zachodniej, a kontrast pomiędzy

rozumieniem prostytucji przez starożytnych Greków i przez współczesnych Europejczyków jest ilustracją relatywizmu kulturowego. Grecy utworzyli instytucję pederastii, której efektem ubocznym była prostytucja chłopięca. Trudno ją jednak oddzielić od spełniającej rolę wychowawczą instytucji społecznej.

¹³ Oczywiście proces ten zachodzi także w przeciwnym kierunku. Społeczne przyzwolenie na prostytucję wpływa na przyzwolenie kapłanów w stosunku do tego zjawiska.

Bardziej znaczące dla obecnych badań wydaje się jednak funkcjonowanie prostytucji dziecięcej we współczesnej Azji Południowo-Wschodniej. W przeciwieństwie do kultury zachodniej, prostytucja (a przynajmniej ta „usprawiedliwiona”) nie jest tam zjawiskiem społecznym, lecz jest akceptowana i ma swoje miejsce w systemie społeczno-kulturowym, a nawet w religii. Niższy status kobiety i zobowiązania ciąży na córce wobec rodziny powodują, że dziewczynki często odchodzą do domów publicznych, by wesprzeć finansowo rodziców. Do niedawna rozpowszechnioną praktyką w Południowo-Wschodniej Azji były także wczesne małżeństwa dziewczynek ze znacznie starszymi mężczyznami – zawieranie tych związków przybierało nieraz formę prostej sprzedaży córek przez rodziców.

Wydaje się, że walka z prostytucją dziecięcą w Azji Południowo-Wschodniej,

podobnie jak na całym świecie, będzie nieskuteczna, dopóki nie uwzględni się złożonych i powiązanych czynników, które ją powodują i sankcjonują. Zróznicowanie kulturowe dotyczy zarówno czynników ryzyka eksploatacji dzieci, jak i czynników chroniących dzieci. Jego wpływ analizować można nie tylko pomiędzy wybranymi kulturami, ale również wewnątrz danej kultury. Służyć temu mogą zarówno badania etnograficzne umożliwiające głębokie, kontekstowe portretowanie wybranych kultur, jak i porównawcze badania reprezentatywne. W badaniach takich dotyczących problematyki prostytucji dziecięcej, podobnie jak i szerszego zjawiska, jakim jest krzywdzenie dzieci, zmienne kulturowe powinny stanowić podstawowy pakiet zmiennych niezależnych tłumaczących skalę i charakter zjawiska w danym regionie (Korbin 2002).

Literatura

- Alston P. (1994), *The best interests principle*, w: P. Alston (red.), *The Best Interests of the Child: Reconciling culture and human rights*, Clarendon Press, Oxford.
- Flamm M., Cuc N.K. (1997), *Children of the Dust*, „Bangkok Post” z 23 lutego.
- Foucault M. (1995), *Historia seksualności*, Czytelnik, Warszawa, s. 345.
- Hughes D., Sporcic L., Mendelsohn N., Chirgwin V. (1999), *The Factbook on Global Sexual Exploitation*, Coalition Against Trafficking in Women.
- Gates H. (1989), *The commodization of Chinese women*, „Signs” nr 14.
- Joseph C. (1995), *Scarlet Wounding: Issues of Child Prostitution*, „Journal of Psychohistory” nr 1.
- Khin T. (1980), *Providence and Prostitution: Image and Reality for Women in Buddhist Thailand*, CHANGE International Reports, London.
- Korbin J.K. (2002), *Culture and child maltreatment: cultural competence and beyond*, „Child Abuse & Neglect” vol. 26, nr 6/7.
- Lacroix P. (1997), *Historia prostytucji od czasów najdawniejszych do XX wieku*, Uraeus, Gdynia.
- Lamont-Brown R. (1993), *No Compensation for the Comfort Women*, „Contemporary Review” nr 2.
- McCaghy C.H., Hou C. (1994), *Family Affiliation and Prostitution in a Cultural Context: Career Onsets of Taiwanese Prostitutes*, „Archives of Sexual Behavior” nr 3.
- Meier E. (2000), *Legislative Efforts to Combat Sexual Trafficking and Slavery of Women and Children*, „Pediatric Nursing”, maj.
- Miller E.M. (1986), *Street Woman*, Temple University Press, Philadelphia.
- Minh N.H. (1997), *Age at First Marriage in Viet Nam: Patterns and Determinants*, „Asia-Pacific Population Journal” nr 2.

- Muecke M. (1992), *Mother Sold Food, Daughter Sells Her Body: The Cultural Continuity of Prostitution*, „Science and Medicine” nr 7.
- Muntabhorn V. (1992), *Sale of Children, Report submitted by the Special Rapporteur on the Sale of Children*, United Nations, Nowy Jork.
- O’Grady R. (1992), *The Child and the Tourist*, ECPAT, Bangkok.
- Phongpaichit P. (1982), *From Peasant Girls to Bangkok Massuses*, Genewa.
- Reinsberg C. (1998), *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, Uraeus, Gdynia.
- Rhodes R. (1991), *Death in the Candy Store*, „Rolling Stone” z 28 września.
- Wolf M. (1972), *Women and the Family in Rural Taiwan*, Stanford.